

Co mają do ukrycia przeciwnicy planu?

Wizja kwitnącego Ursusa oddala się poprzez ciągłe protesty ludzi, którzy od dwóch lat skutecznie walczą o to, aby tereny po byłych Zakładach Mechanicznych Ursus wyglądały tak, jak w obecnej chwili. Stare porzucane hale stanowią zagrożenie dla ludzi, zarosnięte pola od dawna straszą swoim widokiem. Urbaniści na zlecenie Ratusza przygotowali plan zagospodarowania terenów m.in. po byłych ZPC Ursus projektując na ich części mieszkankę funkcji miejskich, wśród których znajdują się mieszkania, usługi, rzemiosło, tereny zielone, place zabaw dla dzieci, szkoły i inne niezbędne obiekty publiczne.

Konferencja

W zeszłym miesiącu, 18 kwietnia przeciwnicy planu zorganizowali konferencję prasową w budynku Polskiej Agencji Prasowej, na którą zaprosili tylko wybranych gości dziennikarzy. Gazeta Mazowiecka dbając o swoich czytelników, mimo braku osobistego zaproszenia, pojawiła się na tym spotkaniu. Niestety zostaliśmy wyproszeni. Powtarzam pytanie – Co mają do ukrycia przeciwnicy planu? Od zaprzyjaźnionych dziennikarzy dowiedzieliśmy się, że tematem przewodnim były rzekome zanieczyszczenia gruntu na terenach ZPC Ursus. Oponenti planu dowodzili, że z powodu tych zanieczyszczeń niemożliwe jest przekształcenie tego terenu w miasto. - To celowe wprowadzanie w błąd opinii publicznej – odpowiada nam Iwona Postek, przedstawiciel firmy Celtic Property Developments S.A. Badania gruntu wykazują miejscowe zanieczyszczenia. Należy pamiętać, że teren ZPC Ursus w dużej części zabudowany był halami, których posadzka betonowa miała grubość kilkudziesięciu centymetrów a nawet metra. Jeśli jednak zdarzy się sytuacja, że w trakcie prowadzenia inwestycji wykryte zostanie zanieczyszczenie, grunt pochodzący z wykopów (każdy nowy budynek posiada przynajmniej jedną

kondygnację podziemną) zostanie zutyliзовany przez uprawnione do tego służby.

Czy, jak twierdzi Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Ursusa, praktycznie cały grunt na terenie po byłych ZPC Ursus jest zanieczyszczony?

Oto co mówił w Radiu dla Ciebie ekspert Stowarzyszenia na rzecz rozwoju Ursusa, Jakub Kraczkiewicz z firmy ERM:

„Badania miały, ze względu na czas jaki był przeznaczony bardzo, bardzo, ograniczony charakter i można powiedzieć, że zanieczyszczenia zostały uchwycone w paru punktach, natomiast co do zasięgu i rozległości, stopnia, czyli stężeń jakie faktycznie występują na całym terenie, są to dane zbyt wstępne, zbyt ograniczone...”

Co więcej, ten sam ekspert wyliczenia Stowarzyszenia na rzecz rozwoju Ursusa dotyczące wysokich kosztów utylizacji zanieczyszczonych gruntów (za które płać inwestorzy / deweloperzy) skomentował w następujący sposób:

„Te wyliczenia nie zostały wykonane przez firmę ERM, dla nas na tym etapie, przy tej ilości danych, jednak dane są

znacznie za małe...”

Czyli mamy przedziwną sytuację, w której Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Ursusa przedstawia czarny scenariusz odnośnie zanieczyszczenia terenów po byłych ZPC Ursus, a tenże czarny scenariusz nie znajduje nawet poparcia w słowach samego eksperta tegoż Stowarzyszenia, na którego wyniki badań powołuje się Stowarzyszenie!

Skoro grunt jest zatruty to co ze studniami, które znajdują się na tym terenie i z których Energetyka Ursus zasila mieszkańców Ursusa?

Jakub Kraczkiewicz z firmy ERM przekonywał, że miejscowe skażenia gruntu jakie jego firma wykryła wykonując badania dla AIG Lincoln planującego budowę hal magazynowych na terenie dawnych ZPC Ursus mogły przeniknąć aż do wód podziemnych. Czyli chyba możliwe, że również do warstw, z których Energetyka Ursus dostarcza wodę dla części mieszkańców Ursusa. Zatem jest duże niebezpieczeństwo, że zanieczyszczenia zatrują lub niebawem mogą zatrącać wody do jakich są doprowadzone studnie głębinowe z jakich Energetyka Ursus dostarcza wodę mieszkańcom Ursusa.

„Co zatem należy zrobić?”

Skoro jest niebezpieczeństwo, że są zanieczyszczenia na terenie po byłych ZPC Ursus to chyba lepiej jest pozwolić bez zwłoki inwestorom / deweloperom na budowę budynków mieszkalnych i biurowych, czy też usługowych. Przecież zanieczyszczenia te zostaną usunięte na ich koszt tak jak to przewiduje prawo budowlane. Mało tego, zanieczyszczenia te zostaną niejako usunięte w sposób naturalny, gdyż budynki jw. mają z reguły jeden lub dwa poziomy podziemne, więc wszystko będzie wywiezione przy realizacji wykopów. Takiego rozwiązania nie będzie w przypadku budowy hal magazynowych, gdyż one są budowane na gruncie. Wygląda na to, że Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Ursusa nie zależy na usuwaniu zanieczyszczeń jakie mogą być na terenie po byłych ZPC Ursus. Taka postawa w swojej konsekwencji jest szkodliwa nie tylko dla środowiska naturalnego, ale przede wszystkim dla mieszkańców Ursusa. Będziemy o tym pamiętać przy następnym wyborach samorządowych!

Kolejnym ważnym tematem na konferencji było promowanie firmy AIG Lincoln i jej projektu na terenie po ZPC Ursus. Jest tylko jedno ale – dlaczego AIG Lincoln mówi,

że pragnie zainwestować w park technologiczny, gdzie zatrudnienie znajdzie 1000 osób, a prawda jest inna – wniosek o pozwolenie na budowę i projekt złożony w urzędzie mówi jednoznacznie, że powstaną tam dwie wielkie hale magazynowe, do których codziennie będzie dojeżdżać przeszło 100 samochodów ciężarowych typu TIR i około 300 samochodów osobowych, gdzie zatrudnienie będzie minimalne, jak to bywa w magazynach. Czy chcemy, aby TIR-y rozjeżdżały nasze ulice?! W tym miejscu, w czasie konferencji (wiemy to z relacji jednego z obecnych) padło pytanie: - „Jak to jest, że inwestycja firmy AIG Lincoln jest dobra dla dzielnicy, jednoznacznie informując, że ruch aut wzrośnie, i jest wszystko w porządku, a jak Celtic chce inwestować w rozwój miasta budować mieszkania, biura, szkoły z

czym również wiąże się wzrost ruchu na drogach to wam to nie odpowiada. To wy możecie a oni nie?!” Niestety, odpowiedź na to pytanie nie padła.

Podczas konferencji, doszło również do incydentu. Jeden z gości, który bardzo mocno stał na stanowisku, że miasto musi się rozwijać i ta inwestycja powinna powstać, i mówił, że jest jednym z przeciwników Energetyki Ursus i AIG Lincoln został siłą wyproszony ze spotkania. Wypowiedział głośno swoje zdanie (według zasłyszanych opinii) i za to został brutalnie wyproszony na zewnątrz, a przecież konferencja prasowa odbywała się w PAP-ie – miejscu, gdzie każdy dziennikarz ma prawo przebywać i które nie powinno być traktowane jak prywatny folwark tylko dla swoich potrzeb.

Od redakcji: W świetle powyższego oraz tego, że dziennikarz Gazety Mazowieckiej nie został wpuszczony na konferencję, Gazeta Mazowiecka drogą mailową poprosiła firmę Energetykę Ursus Sp. z o.o., która była jednym z organizatorów konferencji, o materiały z konferencji, i niestety nie doczekaliśmy się ani zwrotnego meila z odmową komentarza ani materiałów, które były przedstawiane w PAP-ie w czasie konferencji. Z tego co wiemy, to nikt nie otrzymał raportu o rzekomych zanieczyszczeniach. Czyżby Stowarzyszenia na rzecz rozwoju Ursusa miało coś bardzo ważnego do ukrycia, a co jest napisane w tym raporcie? Nasi czytelnicy zasługują na pełną informację. Sprawę będziemy śledzić uważnie.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kabel”

Ul. Poznańska 127A, 05-850 Ożarów Mazowiecki

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kabel” zaprasza do składania ofert na:

- modernizację wyciągarek i modernizację aparatów dźwigów osobowych
- montaż systemu powiadamiania służb ratunkowych w oparciu o telefonie GMS
- wykonanie monitoringu w windach

w budynkach mieszkalnych ul. Poznańska 127 – 127A w Ożarowie Mazowieckim

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej

www.smkabel.pl

oraz w Administracji Spółdzielni – tel. 22 722-49-50, 22 722 10 97

Termin składania ofert do dnia 31.05.2011r. godz. 14.00

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kabel”

Ul. Poznańska 127A, 05-850 Ożarów Mazowiecki

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kabel” zaprasza do składania ofert na: wykonanie projektu wymiany instalacji sanitarnych oraz modernizacji węzłów cieplnych i hydroforni w budynku mieszkalnym ul. Poznańska 127A w Ożarowie Mazowieckim

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej

www.smkabel.pl

oraz w Administracji Spółdzielni – tel. 22 722-49-50, 22 722 10 97

Termin składania ofert do dnia 31.05.2011r. godz. 14.00

Nowy tomik fraszek już do nabycia

Tadeusz Józef Maryniak (Tamar) prowadzący Klub Literacki „Metafora” przy Ośro-

TAMAR
Tadeusz Józef Maryniak

ŻADŁA
FRASZKI



ku Kultury „Arsus”, na powitanie Nowego Roku 2011, wydał swój kolejny 28 tomik fraszek pt. „ŻADŁA”, który wstępem opatrzył Andrzej Wołosewicz, a okładkę i ilustracje wykonali: Piotr Szał-

kowski i Andrzej Kiciwicz. Tomik składa się z sześciu rozdziałów: Fraszki specjalnego znaczenia, Fraszki o Ursusie, Homonimy, Muzy oraz Życzenia świąteczne i noworoczne. Na 144 stronach zamieszczonych jest 477 fraszek i wierszy.

Jak napisał we wstępie Andrzej Wołosewicz: „do rąk Czytelnika trafiło dzieło przekrojowe – wybór obejmujący kilkadziesiąt lat twórczości Autora. Wybór to szczególnie, ponieważ obejmuje utwory dotąd Czytelnikowi nie znane, stanowi więc doskonałe uzupełnienie dotychczasowych publikacji Tamara.

Zapraszamy do dobrej lektury.

Z tej książki wybraliśmy dla Czytelników Gazety Mazowieckiej następujące fraszki:

PÓKI ŻYJEMY

Cieszymy się jak dzieci bez końca



ze Wschodów i Zachodów słońca.

W POLSCE

Od zarania dziejów i w obecnej dobie, trwa walka pokoleń o miejsce przy żłobie.

REFLEKSJA

Dzisiaj na pewno każdy to przyzna,

że nie jest w Polsce jeszcze wiek złoty,

a hasło: „Bóg, Honor i Ojczyzna”,

nie weszło z nami do Europy.

Nowo otwarty Hotel w Świącicach zaprasza do składania aplikacji na stanowiska:

- KELNER/KELNERKA

- RECEPCJONISTA/KA

- KUCHARZ, POMOC KUCHENNA

Cv prosimy kierować pod adres: r.wydra@hotelswiecice.pl